

Recenzje

MONIKA BATOR

Władcy torrentów

Władcy torrentów. Wokół angażującego modelu telewizji, Małgorzata Major, Justyna Bucknall-Hołyńska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2014, ss. 250

Władcy torrentów. Wokół angażującego modelu telewizji to zbiór artykułów kilkunastu badaczy młodego pokolenia z kilku ważnych ośrodków naukowych w Polsce (Uniwersytety: Śląski, Szczeciński, Jagielloński, Wrocławski, Adama Mickiewicza w Poznaniu, Gdański, Łódzki, SWPS w Warszawie), którzy koncentrują się na nowych zjawiskach telewizyjnych znanych pod nazwą telewizji jakościowej. Ten interdyscyplinarny kulturoznawczo-medioznawczo-socjologiczny dyskurs, w którym bierze się na warsztat najpopularniejsze współczesne seriale telewizyjne oglądane przez młodych widzów na całym świecie, a także w Polsce (często za pomocą internetu, w oryginalnej wersji językowej), nie jest pierwszą tego rodzaju refleksją badawczą. Ma jednak tę przewagę nad innymi podobnymi publikacjami, że pisany jest z perspektywy młodych ludzi, którzy sami są „władcami torrentów” i fanami opisywanych seriali. Z jednej strony mamy zatem zaangażowane, świeże spojrzenie entuzjastów tzw. telewizji jakościowej, z drugiej – problem oddzielenia subiektywnych emocji fana od „obiektywizmu” badacza.

Redaktorki tomu: Justyna Bucknall-Hołyńska – adiunkt w Zakładzie Wiedzy o Kulturze Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego – i Małgorzata Major – doktorantka Katedry Kulturoznawstwa Uniwersytetu Gdańskiego – określiły we wstępie siebie i innych autorów zamieszczonych tu artykułów jako: tzw. pokolenie środka, „które dziś nie wyobraża sobie życia bez www, ale dzieciństwo spędziło bez komputera”, „badacze zaznajomieni nie tylko z internetem, ale pamiętający kasety VHS oraz raczkujący rynek DVD”.

Przyglądając się tzw. serialom nowej generacji, młodzi badacze nie prezentują jakiejś wspólnej metody badawczej. Generalnie interesuje ich analiza treści z wykorzystaniem kulturoznawczo-socjologiczno-psychologicznego klucza. I w tej analizie również można zauważyć odmienne punkty widzenia autorów: „niektórzy uznają, że seriale nie służą odbijaniu rzeczywistości, inni zaś chętnie odnajdują w telewizyjnych światach przedstawionych własne problemy i sposoby ich rozwiązania”.

To skoncentrowanie się w znaczącej części artykułów na treści omawianych seriali poddaje delikatnej krytyce w *Uwagach końcowych* do książki Mirosław Filiciak, medioznawca, zajmujący się w swoich badaniach przemianami mediów i ich wpływem na praktyki kulturowe (m.in. młodych Polaków). Wg niego – i słusznie – dla pełni rozważań nad serialowym fenomenem – niezbędne jest wydobycie szerszego kontekstu związanego z powstawaniem analizowanych serii, ich odbiorem i sposobem oglądania.

Książka podzielona została na pięć rozdziałów. W pierwszym omówiono seriale reinterpreterujące wizerunki zakorzenione w pamięci kulturowej. Bardzo interesujący jest tekst Karola Jachymka, w którym umiejętnie analizuje miniserial Todda Haynesa *Mildred Pierce* (2014) w kontekście powieści J. M. Caine'a, (1941) oraz filmu Michaela Curtiza (1945) pod tym samym tytułem. Serial stanowi – jak pisze autor tekstu – „udaną próbę rekonstrukcji zrealizowanego w latach 40. dzieła filmowego, którego to struktura poszerzona została o szereg pierwotnie wypartych z niej aspektów, a przejrzystość umiejscowionych w literackim pierwowzorze”. Te wyparte aspekty dotyczące cielesności, seksualności głównej bohaterki niemożliwe były do pokazania, w całej okazałości, w okresie obowiązywania Kodeksu Haysa, kiedy powstał film Curtiza (na marginesie – ciekawa gra nazwiskami w tytule artykułu: Kodeks Haysa a kodeks Haynesa).

Teksty zamieszczone w drugim rozdziale dotyczą – jak napisały redaktorki we wstępie do tomu – „tematyki nieobecnej w nurcie kultury dominującej”, czyli narracji drugoobiegowych. To chyba nie do końca prawda, bo wydaje się, że słowa – klucze: poskolonializm, gender czy queer, którymi posługują się autorzy artykułów zamieszczonych w tej części, a dotyczących takich seriali jak *Top of the Lake*, *Mad Men*, *Słowo na L*, *Gotowe na wszystko* czy wreszcie słynnych *Dziwczyn*, dość mocno zakorzeniły się w powszechnym obiegu. Ale między innymi te wymienione wyżej tytuły dowodzą, że serial jako gatunek czy forma telewizyjna nie musi utrzymywać prostego, czarno-białego obrazu świata, ale może poruszać poważne problemy związane z tożsamością czy płcią kulturową. Jak zauważa Martyna Olszowska, analizując siedmioodcinkowy serial *Top of the Lake*, którego współtwórczynią była znakomita australijska reżyserka filmowa Jane Campion, fakt, że ów serial miał swoją ośmiogodzinną premierę w styczniu 2013 roku na festiwalu filmowym w Sundance, jest jakąś formą usankcjonowania serialowej produkcji jako dzieła sztuki. Autorka artykułu proponuje spojrzeć na ów serial jako na „współczesną audiowizualną powieść, kryminał psychologiczny odkrywający nowe pokłady znaczeń wraz z rozwojem głównego wątku”.

Zresztą, jak zauważyła Ewelina Twardoch, autorka innego tekstu również opartego na analizie współczesnych seriali kryminalnych tym razem inspirowanych słynnym *Miasteczkiem Twin Peaks*, to właśnie ten serialowy gatunek

na tle wszystkich innych wyróżnia się „szczególnym nowatorstwem formy, zakorzeniem w inteligentnie komentowanym bogactwie kulturowym, ciekawymi pomysłami, doskonale wykreowanymi postaciami”.

Ale to nie rozważania nad kryminałem, ale nad komedią wyodrębniono w publikacji w osobną część, czyli rozdział trzeci. Autorki tekstów w tym rozdziale (jednocześnie redaktorki tomu) postawiły sobie za cel diagnozę stanu komedii sytuacyjnej z kręgu anglosaskiego.

Justyna Bucknall-Hołyńska udowadnia, że ciągle jeszcze nie da się pomylić ze sobą brytyjskiej i amerykańskiej komedii sytuacyjnej w prosty, klarowny sposób zestawiając ze sobą „najważniejsze cechy dystynktywne, które wynikają przede wszystkim z różnic kulturowych i składają się na odmienne w gruncie rzeczy gatunki”.

Natomiast drugi tekst autorstwa Małgorzaty Major jest swego rodzaju egemplifikacją powyższej tezy o różnicach między komedią brytyjską a amerykańską. Jednak głównym celem zestawienia komediowej produkcji HBO *Dziewczyny* z brytyjskim sitcomem *Miranda* była refleksja nad medialnym obrazem kobiecej, nienormatywnej cielesności, która jest mocno eksponowana w jednym i drugim serialu z odniesieniem do stereotypowego i mocno wyidealizowanego obrazu kobiecego ciała w operach mydlanych we wcześniejszej telewizji. W jednym i drugim przypadku mamy do czynienia z dekonstrukcją wizerunków kobiecości.

„Należy zaznaczyć – pisze Magdalena Bałaga – iż seriale nowej generacji dotyczą tych spraw, które wcześniej leżały w obszarze zainteresowania innych mediów, zwłaszcza filmu, ale także gatunków w obrębie telewizji, przede wszystkim tych związanych z publicystyką”. I właśnie temu nowogeneracyjnemu zwrotowi tematycznemu poświęcono czwartą część omawianej książki. Jakie to tematy? Kwestia moralności, zła indywidualnego (bohater serialu *Breaking Bad*) czy społecznego (społeczności małomiasteczkowe w *Top of the Lake* czy *Dochodzeniu*), metafizyki zbrodni (*Top of the Lake*), problemów ekonomicznych związanych ze statusem społecznym, brakiem pracy (*Dziewczyny*, *Niskozatrudnieni*) itp. Oczywiście tych tematów jest znacznie więcej niż to zostało ujęte we wspomnianych artykułach. Zresztą ich wybór wydaje się dość subiektywny i przypadkowy, podobnie zresztą jak wybór seriali do analizy. Nie do końca jasne są kryteria wyboru, brak czasem przewodniej myśli. Wyjaśnienie redaktorek we wstępie, że chodzi w niniejszym tomie o najpopularniejsze seriale ostatnich lat wydaje się jednak dyskusyjne w odniesieniu choćby do takich tytułów jak: *Synowie Anarchii* czy *Dochodzenie*.

Tzw. jakościowość nowogeneracyjnych seriali nie wiąże się tylko z podejmowaniem przez twórców nowych tematów, które niegdyś były domeną kina czy publicystyki. O wiele istotniejszą kwestią są sposoby realizacji tych

produkcji oraz przyglądanie się serialowej publiczności, czyli społecznym praktykom odbioru. W artykułach zamieszczonych w omówionych wyżej czterech rozdziałach książki poświęconych głównie analizie treści seriali pojawiają się tylko wzmianki na temat kontekstu produkcyjno-odbiorczego. Na przykład Jakub Dymek pisząc o serialach nowej generacji jako gatunku „fetyszystycznym” na przykładzie *Mad Mena*, konstatuje, że możliwość kontemplacji szczegółu w serialu wynikała ze zmiany praktyki odbiorczej. Wraz z upowszechnieniem odtwarzaczy DVD zerwano z ograniczeniami oglądania odcinka o konkretnej porze i chronologicznie. Można oglądać seriale wyrywkowo, dzielić je na fragmenty. Poza tym nastąpiła przemiana formalna seriali. Seriale nowej generacji to „zrealizowanie utopijnego marzenia wielu XX-wiecznych twórców o spójnym, kilkunastogodzinnym filmie, który nie nudzi się widzom”.

Kontekstowi produkcyjno-odbiorczemu poświęcona została piąta część książki zatytułowana *Pod rządami HBO i Netfliksa*. Słowem-kluczem jest tu pojęcie telewizji jakościowej (quality TV): jej geneza, definicja, cechy charakterystyczne. Ale interesujące są również rozważania na temat romansu telewizji z internetem, ich wzajemnych wpływów i zależności, m.in. teza, że platforma Netflix dziś to takie HBO z lat 90. XX wieku. Szczególnie interesująca jest polemika Samuela Nowaka i Małgorzaty Major o czytaniu telewizji w kluczu estetycznym. Nowak przeciwstawia się dzieleniu telewizji na „jakościową” i tę „niskich lotów”, czemu już dawno zaprzeczyły zresztą brytyjskie badania kulturowe. Według niego ekspercką tragifarsą jest przekonanie, że telewizja ewoluuje, staje się coraz doskonalsza, czego dowodem mają być owe „skomplikowane” pod względem idei, kreacji bohatera czy narracji seriale. To widzowie są biegłymi teoretykami telewizji, znają jej konwencje, gatunki i style. A dzielenie ich na odbiorców ambitnych i prymitywnych wydaje się autorowi, także w perspektywie wspomnianych wyżej brytyjskich badań kulturowych, anachroniczne.

Małgorzata Major broni w swoim tekście nomenklatury „jakościowy” i „niejakościowy” do określenia telewizyjnych programów i traktowania dramatu jakościowego jako gatunku telewizyjnego. Stara się w tekście udowodnić, „że dramat jakościowy jako gatunek może być w pełni funkcjonalny i pozbawiony elementu oceniającego, jaki może sugerować nieco niefortunna nazwa, jeśli właściwie zrozumiemy jego definicję”. Wg Autorki dramat jakościowy nie ma – w swoim założeniu – dyskredytowania treści – niejakościowych. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby badać zjawiska z zakresu telewizji śmieciowej (*trash tv*) jako interesujące w tym samym zakresie, co dramaty jakościowe. W szukaniu odpowiedzi na pytanie o definicję i rolę telewizji jakościowej należy przyglądać się widowni, jej wyborom.

Jak widać, polemika między autorami w gruncie rzeczy jest nieco pozorna, bo konkluzja obu artykułów jest podobna: głównym miernikiem jakości telewizji jest widz, nie polityka stacji, gust krytyka albo wiedza medii czy filmoznawcy.

Podumowując, należy stwierdzić, że *Władcy torrentów* to interesująca pozycja książkowa (dostępna jest również wersja elektroniczna <http://www.ibuk.pl/fiszka/110648/wladcy-torrentow-wokol-angazujacego-modelu-telewizji.html>) pokazująca, że współczesna kultura popularna może być inspiracją dla ciekawego, czasem mniej, czasem bardziej byskotliwego kulturoznawczego dyskursu. I jeszcze jedno – wydaje się, że przyjemność lektury wynika w dużej mierze z przyjemności i zaangażowania samych autorów – pasjonatów serialowej produkcji nowej generacji.